

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4,20 gr.
Dla rob. 2,70 gr.
Odnoś. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5,20 gr.
Poza Łodzię egz. 77 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXVIII r.
istnienia.

Redakcja i Administracja
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 11—12
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek dnia 10 listopada 1925 r.

O sanację stosunków gospodarczych.

Organizm gospodarczy Polski przeżywa dziś poważne wstrząśnienia. Wszyscy tę widzą, bo z dnia na dzień położenie staje się trudniejszym — a jednakże nie mamy odwagi spojrzeć złu w oczy, sięgnąć do jego źródła i przedsięwziąć skuteczne środki zaradcze. Owszem możemy powiedzieć nawet, że społeczeństwo polskie za mało się temi sprawami zajmuje, przekazując całą troskę o byt polityczny i gospodarczy kraju rządowi. Jest to łaba strona naszego życia — mająca swe źródło, jeżeli chodzi o interesy gospodarcze, w etatystycznej gospodarce mocno jeszcze akorzenionej na ziemiach polskich a także w małym uświadomieniu w sprawach gospodarczych szerokich warstw naszego narodu. Rząd dzwiga dzisiaj cały ciężar zadania. Przeważnie w takich warunkach rząd siłą konieczności musi dźwigać cały ciężar zadania i przedewszystkiem jest odpowiedzialny za rozwój gospodarczy kraju. Gdy zaś stagnacja gospodarcza coraz szersze zatacza kręgi w Polsce — wszyscy oczekują lekarstwa i pomocy od rządu. Nie chcemy tutaj wchodzić w analizę polityki gospodarczej państwa, by wydatnie przyczynić się do stwierdzenia, że przez sanację rozpocząć na serio należy i nie można wyczekiwać różdżki czarodziejkiej, która by moca cudotwórcza przywróciła zdrowie. Tymczasem faktycznie rzeczy rozwijają się inaczej!

PROJEKTY RZADOWE UZDROWIENIA ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

Rząd wprawdzie złożył projekty aż 3 w sprawie sanacji — komisje sejmowe zajęły się ich badaniem — społeczeństwo zaś snuje wielkie z tego powodu nadzieje. Ale czy istotnie projektowane ustawy sanacyjne zdolną uzdrowić nasz organizm gospodarczy? **POPIERANIE PRODUKCJI KRAJOWEJ.**

Rząd zamierza dążyć do poparcia rozwoju produkcji krajowej drogą udzielania na okres 5 lat ulg w pobieraniu podatków i opłat państwowych poszczególnym gałęziom produkcji, posiadającym szczególnie znaczenie gospodarcze, drogą ułatwień eksportowych zabezpieczając także dla produkcji krajowej rynek zbytu w dostawach państwowych i samorządów oraz stosując w dalszym ciągu restrykcje paszportowe.

O POŻYCZKĘ ZAGRANICZNA.

Niezależnie od tych środków chce rząd przeciwdziałać ciasnocie pieniężnej i kredytowej przy pomocy zaciągnięcia pożyczki zagranicznej i emisji biletów skarbowych. Trudno ni tutaj wykazywać rolę, jaką spełnić może każda z projektowanych przez rząd środków. Zastrzegając się więc tylko przeciwko zamiarowi udzielania ulg podatkowych „poszczególnym gałęziom” zarówno ze względów gospodarczych, jak i technicznych, musimy przypomnieć, iż pozostałe czynniki mogą dodatnio wpłynąć, ale nie są bynajmniej w stanie u-

zdrowić życia gospodarczego.

ZRÓDŁO ZŁA.

Rząd zdaje sobie sprawę, że stagnacja, a nawet zamieranie produkcji jest źródłem zła. Chce więc ją ożywić i wskrzesić — ale znowu zbyt upraszcza zagadnienie. Nie śmie ze względów natury politycznej oprzeć się na elementarnych zasadach ekonomicznych, które głoszą, że natura, praca i kapitał muszą harmonijnie w produkcji współdziałać.

Zlekceważenie zaś stanowiska jednego z tych czynników — a podniesienie do godności sanktuarium drugiego, musi wprowadzić chaos i niedomagania. Tak się też rzecz ma u nas. Jakgdyby nie pamiętamy o tem że bez kapitału produkcja jest niemożliwa oraz że kapitał tworzy się i odnawia przy pomocy natury i pracy. Gdy zaś do tego nastroju psychologicznego i związanych z tem posunięć gospodarczych dołączyły się skutki inflacji cyjne zło z tej strony zaczęło się przejawiać. Ponieważ znowu, występując w imię sprawy dliwoci, nie umieliśmy ocenić należycie roli i wydajności pracy w produkcji — a także przeoczyliśmy psychologiczny moment współczesnej powojennej ludzkości — objawiający się we wstępie do trudu — a checi do używania, przeto cały rozwój gospodarstwa naszego oparł się na fałszywych podstawach.

WYSIŁKI SPOŁECZENSTWA.

A wysiłki społeczeństwa, podjęte w celach sanacji finansowej nie mogły być trwałe, ani też skutecznie się rozwijać — bo nie miały zdrowej i silnej podstawy, jaką być może na mocnych i zdrowych podstawach oparta organizacja produkcji.

FALSZYWE FUNDAMENTY.

Wobec tego zaś, oceniając ogólnie wartość przedłożonych przez rząd, ustaw sanacyjnych, musimy powiedzieć, że udzielanie ulg podatkowych, zaciągnięcie kredytów, chociaż zbył nawet dosyć licznych, oraz ułatwienia wywozowe i t. p. są tylko jedną stroną medalu, poza któremi stoją szeregi warunków naturalnych i społecznych odpowiednio ustosunkowanych dla rozwoju produkcji, zwłaszcza całe zagadnienie pracy: jej wydajności, a następnie rola kapitału w danym gospodarstwie społecznym. Zapatrowanie społeczeństwa na jego źródła i sposób tworzenia się i t. p. Innymi słowy mówiąc, stwierdzamy, że fałszywe są fundamenty naszego organizmu gospodarczego i, chcąc go uzdrowić, musimy takowe zmienić. To zaś wymaga ciężkiej i bolesnej operacji — a najważniejszym — że chirurg musi mieć odwagę zbadać naturę choroby, przedstawić jasno stan organizmu wobec przedstawicielstwa narodowego i zażądać skutecznych przedsięwzięć.

PÓLSRODKI.

Bo upajania optymistyczne, targi polityczne i wszelkie półśrodki w życiu ekonomicznym owoców nie wydadzą — owszem jeszcze więcej zła stąd płynąć może — bo ropiejąca i

Szkoła tańca

W. LIPIŃSKIEGO Ewangelicka 17.

Kurs „dla młodzieży szkolnej” rozpocznie się 10 b. m. o g. 6 m. 30. Dla dorosłych — 10-go i 11-go o g. 7 m. 30. Karty wstępu wydaje kancelarja od - 3 5155-1

OD WYDAWNICTWA.

Z POWODU TRUDNOŚCI TECHNICZNYCH DZISIEJSZY NUMER WYDAJEMY W ZMNIEJSZONYM FORMACIE.

ADMINISTRACJA „ROZWOJU”.

zastarzała rana staje się trudniejsza do wyleczenia. Wszystkie zaś nasze wywody prowadzą w konsekwencji do tego, że z chwilą, gdy rząd jest przewodnikiem życia gospodarczego, to musi być oparty na silnych podstawach parlamentarnych. Inaczej nigdy nie będzie mógł nakreślić programu zdecydowanej i racjonalnej gospodarki ani też planowo zmierzać do jej realizacji.

O STANOWISKO SEJMU.

Przeważnie konieczność zajęcia zdecydowanego stanowiska naszych instytucji parlamentarnych wiąże się siłą rzeczy z zagadnieniem sanacji gospodarczej. Niezależnie zaś od tego obudzenie się całego społeczeństwa, zrozumienie przez najszersze warstwy, grozy położenia i skupienie potęgi twórczej woli — muszą współdziałać jako warunek sine qua non — z posunięciami rządu. Całej zaś pracy musimy towarzyszyć szczerą, sprawiedliwą i planową działalnością na dłuższą metę obliczoną!

Ks. Dr. A. Roszkowski

—000—

Nowy incydent bałkański.

Belgrad. Jeszcze nie zamknięto ostatnie wystawy dział greckich na granicy bułgarskiej, gdy rozszła się wiadomość o nowym granicznym incydencie, tym razem na granicy jugosłowiańsko-albańskiej. Incydent ten, który od razu przyjął charakter poważnego konfliktu dyplomatycznego, przedstawia się w następujący sposób:

Przed kilku dniami na drodze, prowadzącej z Dobry do Ochridy w południowej Serbii, został przez niewiadomych sprawców napadnięty automobil, w którym oprócz szofera jechali naczelnik okręgu Błażicz i prezes sądu duchownego Milosowicz w towarzystwie przydzielonego dla ich bezpieczeństwa żandarma.

Dowodem napadu były zwłoki zabitego żandarma, ponieważ automobil z jadącym w nim dygnitarzami i szoferem znikł bez śladu. Psy policyjne zwęszyły ślady, prowadzące w kierunku granicy albańskiej. Nie ulega wątpliwości, że napadnięci zostali uprowadzeni przez granicę na pograniczu serbsko-albańskim bandą albańskich „kaczaków”, której jedynym zajęciem jest łupieżstwo. Zbrodnia została popełniona oczywiście w zamiarach uzyskania bogatego wykupu, chociaż nie jest wykluczoną chęć zemsty ze strony albańskich opryszków, ściganych przez władze jugosłowiańskie. Rząd albański widział się wobec tego zniewolonym dać Jugosławii satysfakcję, wyrażając swoje ubolewanie z powodu tego zajścia.

Tem atoli nie zadowolili się rząd jugosłowiański i wystąpił wobec rządu albańskiego z całym szeregiem daleko idących żądań. Oprócz rozpoczę-

cia natychmiastowego pościgu za zbrodniarzami i surowego ich ukarania oraz zagwarantowania bezpieczeństwa życia uprowadzonych rząd jugosłowiański domaga się, aby poszukiwania na pograniczu albańskim działały się przy współudziale jugosłowiańskich organów bezpieczeństwa.

Mimo to jugosłowiańska policja rozpoczęła już energiczną akcję w pogranicznym rejonie albańskim w celu ujęcia zbrodniarzy i przeprowadzenia areszt wielu podejrzanych osobników. W jednej tylko miejscowości Weliszta zostało aresztowanych 180 osób.

Sensacyjna rewizja.

p) W Bukareszcie istnieje od kilku lat filja inzeratowej agencji Rudolfa Mosse w Berlinie. Agencja rozwinęła bardzo żywą działalność i przystąpiła do wydania wielkiego rocznika ogłoszeniowego, w którym to celu rozesłała liczne listy z szczegółowymi kwestionarzami. Tymczasem do uszu władzy doszły wiadomości, że agencja zbiera również wiadomości, wcale nie dotyczące ogłoszeń. Przeprowadzona niespodziewanie rewizja w lokalu agencji wydobyla na światło obfity kompromitujący materiał, świadczący o tem, że w agencji Mossego awila sobie gniazdko niemiecka organizacja szpiegowska w Rumunii. Szczegóły wyniku rewizji trzymane są na razie w tajemnicy. A może by tak u nas...

TELEFONEM Z WARSZAWY

ZMIANY W DYPLMACJI POLSKIEJ.

*) W związku z pogłoskami, o mających nastąpić zmianach na naszych placówkach dyplomatycznych, zwłaszcza na stanowisku posła polskiego przy rządzie włoskim, dowiadujemy się ze sfer miarodajnych, że zmiany te mają bezpośredni związek z powołaniem p. Morawskiego, dotychczasowego min. rezydenta przy Lidze Narodów, na stanowisko podsekretarza stanu w min. spraw zagranicznych.

Ponieważ przyjazd p. Morawskiego spodziewany jest dopiero w pierwszej połowie grudnia, zapowiedziane nominacje przed tym terminem nie nastąpią.

REWIZJA W ZAKŁADACH GRAFICZNYCH.

*) Cały szereg faktów nadużyć, a głównie ujawnione w ostatnich czasach szczegóły zniknięcia arkuszy banknotów złotych, spowodowały ostatecznie Najwyższą izbę kontroli państwa do bliższego wejrzenia w stosunki, panujące w państwowych zakładach graficznych.

Od kilku już dni dokonywana jest też przez amyslną komisję kontroli państwa szczegółowa rewizja.

Wyniki trzymane są oczywiście w tajemnicy.

TELEGRAMY.

PAMIETNA DATA.

Paryż 9-11 (pat)

Z racji przypadającej na środek, dnia 11 listopada rocznicy zawieszenia broni między Niemcami a Francją, minister oświaty wydał do rektorów uniwersytetów oraz prowincjonalnych władz szkolnych okólnik, w którym wyraża życzenie, aby w dniu tym we wszystkich zakładach naukowych nauczyciele podkreślili wielkie usiłowania, czynione przez Francję w celu uniknięcia na przyszłość możliwości powrotu podobnej katastrofy, jak wojna światowa 1914 roku.

GROZNY WYBUCH.

Leszno 9-11 (aw)

Dzisiaj w południe nastąpił tutaj na stacji benzynowej, należącej do firmy „Nobel”, wybuch benzyny.

Przy otwieraniu jednej z beczek i przelewaniu benzyny, któraś z przechodzących robotników rzucił w pobliże beczki niedopałek papierosa. W chwili potem nastąpiła eksplozja, skutkiem której beczka uleciała w powietrze na wysokość 20 metrów. Skutkiem eksplozji trzy osoby zostały lekko rane, dwie osoby zabite.

REKA REKĘ MYJE.

Paryż, 9 listopada (pat)

Dzienniki podają za prasą kopenhaską, że Rosja i Turcja miały zawrzeć umowę, według której

Jugosławia przeciwko Włochom.

Demonstracje na ulicach.

Białogród 9-11

Ataki faszystów na słowenów wywołały wielkie oburzenie w całej Jugosławii.

Opinia polityczna domaga się interwencji rządu jugosłowiańskiego. W dniu wczorajszym poseł włoski odwiedził jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych, tłumacząc, że wypadki w Trjeście zaszły bez wiedzy rządu włoskiego i bez wiedzy Mussoliniego.

Ostatnie wypadki w Trjeście wywołały oddźwięk w Lublanie. Mimo surowego zakazu rządu jugosłowiańskiego na ulicach miasta zebrał się tłum demonstrantów, którzy manifestowali przeciw Włochom.

Manifestanci udali się pod włoski konsulat i trzeba było potrójnego pierścienia

policji, wojska i żandarmerii aby ochronić konsulat przed zdemolowaniem.

Białogród 9-11 (pat)

Wczoraj odbyły się w Splicie (Spalato) demonstracje antywłoskie. Wielotysięczny tłum przeciągał ulicami i demolował sklepy włoskie. Silne oddziały wojskowe rozproszyły demonstrantów. Demonstranci, przeważnie studenci, spalili na placu Jelacycy chorągiew włoską, druga zaś chorągiew została zniszczona przed konsulem włoskim. Tłum demonstrował także przeciwko ministrowi spraw zagranicznych Nincycowii za to, że ten gratulował Mussoliniemu z powodu jego ocalenia od zamachu, oraz za to, że zażądał on, aby policja w Zagrzebiu wstrzymała przemocą demonstracje przeciwko Włochom.

Proces Bispinga.

Oskarżony zrzeka się obrony z wyboru.

Jak podawaliśmy już rozprawa w głosnym procesie Bispinga, skazanego przed wojną przez b. rosyjski sąd okręgowy na długoletnie więzienie za zabójstwo ks. Druckiego-Lubeckiego, została wyznaczona na dzień 3 lutego 1926 roku.

W ciągu ostatnich kilku tygodni zaszedł ciekawy incydent w tej sprawie, rzadko notowany w kronikach sądowych. Jak wiadomo w myśl art. 882 ustawy postępowania karnego każdy oskarżony w sadzie apelacyjnym musi posiadać obrońcę z urzędu — adwokata. Obrońców tych kolejno wyznacza wiceprezes sądu apelacyjnego z listy adwokatów okręgu warszawskiego.

Na tę rozprawę, która potrwa prawdopodobnie około tygodnia, wypadła kolejność wyznaczenia na adw. Bittnera. Ten piśmiennie zwrócił się do Bispinga z zapytaniem, czy posiada obrońcę z wyboru. Dodać nale-

ży, że przed wojną bronił B. adw. poseł Smirnowski, który obecnie też wniósł podanie do sądu apelacyjnego o rozpoznanie skargi apelacyjnej Bispinga, złożonej jeszcze w języku rosyjskim do b. Izby sądowej.

Na tem tle powstał znany zatarg Sadu Najwyższego, z sadem apelacyjnym co do tłumaczenia z akt z języka rosyjskiego na polski, zakończony decyzją Sadu Najwyższego, zabraniająca tłumaczenia i żądająca referowania sprawy przez sędziego apelacyjnego po polsku z akt. rosyjskich.

Bisping odpowiedział adw. Bittnerowi, który jako poseł na Sejm miał prawo żądać zwolnienia go przez radę adwokacką od siemiiodniowej obrony z urzędu, że zrzekł się obrony z wyboru i prosi, aby go zastępował adw. Bittner, jako obrońca z urzędu.

W ten sposób prawdopodobnie Bisping bronić będzie tylko obrońca z urzędu.

Syrja w ogniu powstania.

Rozpaczliwa sytuacja wojsk francuskich.

Londyn 9 listopada (pat)

„Times” donosi z Beyruthu, że dn 8 bm. gen. Sarrail wsiadł na okręt w celu udania się do Francji.

Londyn 9-11 (aw)

Według doniesień ze źródeł dobrze poinformowanych i nietendencyjnych, sytuacja w Syrii staje się coraz bardziej poważna.

Oddziały powstańcze otaczają coraz ciśniejszym, niedoprzelamania pierścieniem miasto Damaszek, atakująca niemal bezustannie zabarykadowanych tam i oszańcowanych Francuzów. Powstanie rozszerza się na coraz to inne plemiona i posunęło się tak daleko na południe, że zagraża już pogwałceniem terytoriów, należących do mandatu angielskiego, mianowicie Palestyny.

Ruchy wojsk francuskich i nadsyłanie posiłków jest bardzo utrudnione ze względu na zrywanie torów przez liczne oddziały Arabów.

Londyn 9-11

Na przedmieściach Damaszku wojska francuskie stoczyły krwawą bitwę z powstańcami i odniosły zwycięstwo, głównie dzięki

pomocy samolotów.

Posiłki francuskie nadchodzą w dalszym ciągu i lokowane są na przedmieściach, gdzie wojsko buduje okopy i zasieki z drutu kolczastego. Świadczy to, że Francuzi oczekują silnego ataku ze strony 4-tysięcznej armii Druzów, którzy koncentrują się na południe od Damaszku.

Dowódca tej armji jest Bachri, szef partji ludowej syryjskiej, który głosił się prezydentem republiki syryjskiej.

Berlin 9-11 (aw)

Donoszą tutaj z Jerozolimy, że zagrożone przez powstańców syryjskich miasto Damaszek i Hom mogą lada dzień wpaść w ręce Druzów.

Paryż 9 listopada (pat)

„Chicago Tribune” donosi z Damaszku, że oddziały powstańcze, które usiłowały zaatakować bramę miasta, zostały odparte i cofnęły się. Francuzi przygotowują działania, mające na celu otczenie powstańców pomiędzy Damaszkiem a Homsem. Mianowanie senatora de Jouvencela komisarzem cywilnym Syrii wywołało tam jaknajwiększe zadowolenie.

rej sowieły poparłyby Turcję w sprawie Mossula, oraz ruch mahometański, Turcja zaś udzieliłaby so-wietom poparcia w ich polityce wschodniej.

WĘGIEL POLSKI DO WŁOCH.

Gdańsk 9 listopada (aw)

W miesiącu październiku wywóz węgla polskiego do Włoch, załadowanego w Gdańsku, wynosił 108 tysięcy tonn.

Już w miesiącu bieżącym zaawizowano u władz portowych 50 statków, które wkrótce za-ładują do Gdańska po nowy ładunek węgla. Sznacząc należy, że liczba ta nie jest zamknięciem ilości wywożonego węgla, gdyż — wobec ustawienia spawanych żurawi — zdolność załadunkowa portu gdańskiego wzrosłaby do wysokości 130 tysięcy tonn miesięcznie.

Z ostatniej chwili.

Widmo strajku powszechnego. Zatarg w Elektrowni zaostroża się. Groźby pod adresem pracujących.

POD PRZYSIĘGĄ ZOBOWIĄZALI SIĘ DO STRAJKU.

Wobec tego, że narady między związkami trwały kilka godzin, zebranie wieczorne pracowników elektrowni i innych związków w sali O.K.Z.Z rozpoczęło się z dwugodzinnym opóźnieniem.

Przewodniczący p. Andrzejak na wstępie złożył sprawozdanie z przebiegu konferencji w inspektoracie pracy, w związkach zawodowych polskich i z tramwajarzami.

Poczem oznajmił p. Andrzejak, że w Warszawie odbywają się narady wszystkich związków zawodowych i lada chwili nadejdzie odpowiedź.

Co do strajku to znikoma część biurowych pracowników złamała solidarność innych i przystąpiła do pracy, wobec czego należy się wypowiedzieć i bezwzględnie zdecydować co dalej uczynić czy odstąpić od strajku i uznać się za pokonanych czy też walczyć z poparciem całego kraju. Wywiązała się długa i szczegółowa dyskusja, niektórzy pracownicy uważali że należy przystąpić do pracy gdyż niektórzy już zdradzili, a inni mogą to uczynić o dzień później.

Zwolennicy strajku, których było więcej wskazywali, że o ile pracownicy poopuszczali elektrownię jako ludzie wolni to jeśli teraz wrócą staną się niewolnikami, nie będą otrzymywać swych dotychczasowych pensyj a i stanowiska będą niższe. Wobec tego, że sprawa stała się kwestją ważną dla całej klasy pracującej, nie wolno sprawy zdradzić, bo robotnicy będą pamiętali tych, którzy ich zdradzili i się z nimi policzą w odpowiednim momencie.

Dyskusja stawała się coraz namiętniejszą przyczem rozgrywały się nawet sceny przysięgi co do wytrwania w strajku i policzenia się z łami-strajkami.

Omawiano również sprawę akademików, którzy przyjechali do Łodzi z Warszawy, by pracować w elektrowni wobec czego uchwalono bojkotować „ty zień akademika” z powodu zdrady klasy pracującej.

W międzyczasie nadszedł poseł Ziemięcki i odczytał telefonogram z Warszawy, w którym donoszą iż na konferencji wszystkich sekcji, wchodzących w skład związku pracowników instytucji użyteczności publicznej postanowiono strajk w łódzkiej elektrowni poprzez czynnie, termin zaś uzależnić od odpowiedzi, jaką otrzymają dziś postowie Żuławski i Ziemięcki od premiera Grabskiego, od którego domagać się będą natychmiastowej interwencji co do zmuszenia właścicieli elektrowni łódzkiej do ustępstwa.

Równocześnie oświadczył poseł Ziemięcki że rozesłano okólniki do wszystkich oddziałów związku w całym kraju z nakazem poparcia strajku łódzkiego czynnie.

„Gdybym wiedział, że jesteście słabi nie na...”

WARZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 9 listopada 1925 r.

DEWIZY.

Londyn 29,14 Nowy Jork 5,98 Paryż 24,10 Praga 17,32 i pół Szwajcaria 115,97 i pół Włochy 23,78 i pół Wiedeń 84,75.

Dewiza na Szwajcarię była droższa, na tomiaś spadł kurs dewizy na Paryż i na Włochy. Obrót ogólny w dewizach i walutach obcych wyniósł około 400.000 dolarów. Bank Polski sprzedał dolarów w gotówce za sumę około 100.000 dolarów. Dolara w gotówce nabywano po 6,09, poza giełdą — po 6,10 Rubel złoty — 3,13 i pół.

AKCJE.

Banki: dyskontowy 4,00—5,00; zachodni 1,25; Siła i Światło 0,20; Chodorów 4,60 4,55 Gosławice 1,25 Michałów 0,18 Warsz. cukier 1,65; Firlev 0,25; Nobel 1,12 IV em. 1,17; Wegiel 1,34; Cegielski 0,20—0,21; Lilpop 5,50 0,53—0,52; Modrzejów 2,30; Ostrowieckie 4,15—4,25—4,15; Rudzki 0,75—0,74—0,75; Stary rachowice 1,02—1,00; Zawiercie 7,15; Żwiradów 5,70—5,85; Borkowski 0,62; Haberbusch 4,55.

mawiałbym was do strajku, lecz, gdy cała Warszawa i Polska daje wam poparcie to mam prawo wzać was do walki i gdy przychodzi pomoc od ludzi, bezpośrednio nie dotkniętych tym zatargiem to nie można się cofać i wszyscy na pokład”.

Powyższe przemówienie posła Ziemięckiego o wywołało niebывały entuzjazm, nawet ci którzy wahali się, obecnie domagali się kontynuowania strajku. Następnie dr. Weisber oświadczył, że o ile rząd nie zmusi dyrekcję do ustępstw, to P. P. S. zmieni swój stosunek do rządu.

Nikt nie ma prawa obecnie się cofać, gdy w całym kraju wybucha strajk, zaś z łami-strajkami obliczą się robotnicy w najbliższych dniach i nic ich od słusznej kary nie uchroni.

Po przemówieniach wywoływano oddziały obecnych i pytano czy gotowi są trwać w strajku i czy wszyscy obecni przysięgli, że do pracy nie pójdą, aż po uzyskaniu wszystkich postulatów.

Uchwalono jeszcze raz czekać na tych, którzy do pracy już zgłosili się, a jeśli się nie będą solidaryzować to klasa robotnicza zmiecie ich po drodze do zwycięstwa.

Uchwalono jeszcze raz czekać na tych, którzy do pracy już zgłosili się, a jeśli się nie będą solidaryzować to klasa robotnicza zmiecie ich po drodze do zwycięstwa. (bip)

STRAJK POWSZECHNY W CAŁYM KRAJU.

Wobec tego, że elektrownia i gazownia w Warszawie postanowiły przyłączyć się do strajku pracowników elektrowni łódzkiej, wysłano okólniki do wszystkich miast Rzeczypospolitej w celu wywołania strajku we wszystkich instytucjach użyteczności publicznej.

Związki zawodowe oczekują, że w dniu jutrzejszym straj ogarnie większą część kraju (bip)

TRAMWAJE DZIŚ CZĘŚCOWO, A JUTRO CAŁKIEM STRAJKUJĄ.

W godzinach wieczorowych odbyło się posiedzenie zarządów obu związków tramwajarzy w celu naradzenia się nad sytuacją strajkową w elektrowni i oświadczenia ewentualnego poparcia akcji.

Po dłuższej dyskusji postanowiono zgodnie, że dziś od 10 do 11 przed południem oraz od 7 do 8 wieczorem tramwaje zatrzymane będą na liniach, zaś we środę rozpocznie się całkowity strajk wszystkich tramwajarzy bez względu na przynależność partyjną. (bip)

POLSKIE ZWIĄZKI POPRĄ STRAJK.

Odbyło się również posiedzenie zarządów obu związków pracowników instytucji użyteczności publicznej, na którym postanowiono, że polskie związki nie odmawiają poparcia, lecz przedtem domagają się konferencji z magistratem, który ma przedstawić w elektrowni.

O ile konferencja ta nie da rezultatu to wszystkie instytucje staną, a mianowicie telefony, tramwaje gazownie itp. (bip)

NIĘDANE POŚREDNICTWO INSP. PRACY.

W dniu wczorajszym okręgowy inspektor pracy p. Wojtkiewicz zwrócił się do dyrekcji elektrowni z propozycją wszczęcia pertraktacji z pracownikami.

Przedstawiciele elektrowni oświadczyli, że nie zgadzają się na żadne ustępstwa, wobec czego uważają konferencję za zbyteczną. (bip)

Nieoczekiwany wynik wyborów w Piotrkowie.

Rozbicie partii narodowych — przyczyną ich porażki.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Piotrkowie wybory do Rady Miejskiej. Wbrew wszelkim oczekiwaniom największą liczbę głosów otrzymał socjaliści.

Na poszczególne listy padły następujące ilości głosów: na listę Nr. 2 (PPS) — 5200, Nr. 3 (Rolnicy) 940 na Nr. 4, (Bund) 1354, na Nr. 6 (Rzemieśln.) — 986, na 7, (NPR) — 1454 na Nr. 11 (Sjoniści) — 599, na 12 (Blok gosp.) 2289 na Nr. 13 (Lew. kl. związk. zaw) 794, na Nr. 14 (Blok żyd.) — 825, na Nr. 15 (ortodoksi) 627, na Nr. 17 (Zjedn. żydzi) 866

Wobec powyższych wysiłków głosowania na poszczególne listy przypadnie mandatów: na Nr. 2—13, na Nr. 3—2 na Nr. 4—4, na Nr. 6—2, na Nr. 7—3, na Nr. 12—5 i na wszystkie pozostałe po 1.

Przyczyna takiego niespodziewanego zwycięstwa socjalistów było rozbicie partii

narodowych, które miały iść ławą do wyborów, wystawiły kilka list doprowadzając w ten sposób do rozstrzelenia głosów narodowo myślących piotrkowian.

Niespodzianką była również nieznaczna liczba mandatów (3), uzyskanych przez NPR.

Wobec takiego niespodziewanego układu sił najprawdopodobniej prezydentem miasta zostanie p. Dratwa, maż zaufania PPS, które wykorzystując umiejętnie i zrecznie swe zwycięstwo, postara się zapewnić o zagarnięcie w swe ręce władzy w Trybunalskim grodzie i dopiero wtedy da poznać piotrkowianom jak nieopatrznie postąpili, głosując na partię, która zawsze i wszędzie jest dobrą i krzykliwą opozycją, ale zato bezwartościową wtedy, gdy ma sama sprawować rządów. B. W.

Bezczelny napad.

Litewscy dywersanci grasują na terytorjum polskiem.

Wilno 9 listopada

Wczoraj nadeszła tutaj wiadomość o napadzie, dokonanym na miasteczko Cejkienie, położone na granicy litewskiej w pow. święciańskim. Na padu dokonała banda dywersantów. W sobotę o godz. 7 wiecz. banda ta przekroczyła granicę i krążyła miasteczko. Następnie dywersanci podzieliłi się na dwie grupy: jedna grupa udała się do posterunku policyjnego, druga do urzędu gminnego.

W gminie zrabowano 600 złotych, spalono wszystkie akty i dokumenty, a następnie podpalamo budynek, który spłonął doszczętnie. Urzędnicy gminni znajdowali się w tym czasie w k...

dyci ostrzeliwali ich, urzędnicy jednak zdołali uciec na posterunek policyjny.

Druga grupa oblegała przez ten czas posterunek policyjny, gdzie znajdował się przodownik wraz z posterunkowym. Policjanci dzielnie bronili się przez 40 minut.

Na wszczęty alarm przez ludność bandyci zbiegli, prze inając na drodze połączenia telefoniczne z pobliskimi posterunkami.

Wczoraj o godz. 7 wieczorem wyjechali przedstawiciele władz wileńskich do Cejkien, aby na miejscu zbadać zajście i przesłuchać świadków.

NA MARGINESIE

Prokurator Hallers w Wilnie.

Jak się wielokrotnie przekonywujemy fantazja powieściopisarza nie sięga daleko poza rzeczywistość. Powieści Verne'ego pisane przed laty trzydziestu uważane były przez ówczesne społeczeństwo za niebywały wykwit fantazji pisania. W kilkanaście lat później większość fantastycznych pomysłów z dziedziny techniki została przez najrozmaitszych wynalazców urzeczywistniona.

To samo można powiedzieć o dramatach życiowych. Niebawale konflikty życiowe opisywane przez dramaturgów w życiu znajdują swe odpowiedniki. Słuszny więc jest paradoks O. Wilde'a że nie życie tworzy sztukę, a sztuka tworzy życie.

Znany powszechnie jest dramat sensacyjny, który obiegł prawie wszystkie sceny europejskie pt. „Prokurator Hallers” z tytułową rolę tak świetnie kreowaną na naszych scenach przez K. Kamińskiego. Treścią sztuki jest podwójne życie prokuratora sądu, który w dzień jest oskarżycielem zbrodniarzy i przestępców, tepicielem zła i nieprawdania, a w nocy sam jest przestępcą, opryskiem i włamywaczem.

Ostatnie dni wykazały nam że dramatyczny konflikt w jaźni człowieka nie tylko został wymaginowany i przemyślany przez autora sztuki, lecz, że w życiu również znalazł się taki „prokurator Hallers”.

Jest nim podprokurator Sądu Okręgowego w Wilnie, Hurczyn. Człowiek ten który z piedestału przedstawiciela sprawiedliwości oskarżał i gromił przestępców, sam był takim samym wyrafinowanym przestępcą notorycznie kradł depozyty sądowe, aby zdobyć pieniądze na hulanki.

Fakt powyższy wykryty parę dni temu w przykry sposób zaskoczył społeczeństwo a w pierwszym rzędzie przedstawicieli sądownictwa.

Ponieważ znajdujemy się obecnie w stadium poszukiwania i wykrywania nadużyć, ponieważ ze wszystkich stron odzywały się głosy ropaczy, że państwo jest w stanie rozkładu, że wszędzie szerzą się nadużycia i korupcja więc też z pośród społeczeństwa odezwały się głosy: „korupcja wśród sądownictwa”.

W tym wypadku należy energicznie protestować. Nie wolno jednego przypadku czy wypadku uogólniać. Jednostka zdeprawowana, która potrafiła się dostać na odpowiedzialne w sądownictwie stanowisko nie może być miernikiem moralnego stanu sądownictwa.

A trzeba przyznać że z pośród różnych gałęzi życia państwowego, ten sędziak obdarzony wielką pracą i odpowiedzialnością, a obdarzony bardzo małymi przywilejami materialnymi sprawuje swój urząd z wielkim

Wyrafinowane morderstwo.

KONIEC ŁAŃCUCKIEGO DON JUANA.

(k) Dnia 7 b. m. znaleziono Józefa Dziubę majstra ślusarskiego w Łańcucie zamordowanego w własnym domu. Trupa zastano w pozycji siedzącej na podłodze.

Zadnych ran nie znaleziono, prócz braku genitaljów.

Dziuba był wdowcem i utrzymywał stosunki

miłosne z miejscowymi dziewczętami.

Zachodzi podejrzenie, iż została tu dokonana wyrafinowana zemsta na tle religijnym. Dziuba został zaskoczony zapewne zniemacka, gdyż niema zupełnie śladów walki. Otrzymana rana była tak bolesną, że nieszczęśnik prawie natychmiast zakończył życie.

Gimnazjum lwowskie kupuje s molot.

PATRYOTYCZNY CZYN. GODNY NAŚLADOWANIA.

k) Ofiarnością rodziców, profesorów i uczniów Gimnazjum XI., t. zn. grupy zaledwie 500 osób, dokonano niezwykłego czynu patriotycznego, świadczącego dobitnie o tem że w tem gimnazjum, z którego wyszła tak znaczna ilość bohaterkiej młodzieży w chwili wielkiej próby, płonie ten sam zawsze płomień czynnej miłości narodu, jego wielkości i bezpieczeństwa. Zakupiony ze składek, będących częstokroć groszem wdowim, plato

wiec typu „Potez”, dostarczony przez firmę „Samolot” w Poznaniu, został w niedzielę 8 bm. o godzinie 11 przedpoł. poświęcony i ofiarowany w darze 6. Pułkowi lotniczemu we Lwowie.

Poświęcony bojowiec wznosił się w przestworza w towarzystwie trzech innych aparatów, by odtąd służyć celom obrony Państwa, a do ofiarności na rzecz tej idei zachęcić inne ugrupowania społeczne.

Nędza wśród inteligencji.

INŻYNIER NA STANOWISKU... KONDUKTORA.

k) Jaka nędza panuje obecnie wśród inteligencji i jak trudno człowiekowi z akademickim wykształceniem o stosowną posadę, o tem świadczy fakt, że w warszawskiej dyrekcji kolei państwowych pełni służbę zwyczajnego konduktora inżynier Prokopowicz, który ukończył studia na warszawskiej Politechnice. Donosi o tem „Konduktor”, organ Związku drużyn konduktorskich (Nr. 20 z dnia 15 października 1925 r.) Pismo to jest niez-

dowolone, że „pan inżynier. swą wiedzę raczy ofiarować służbie pociągowej” i że przyjęto go na tę służbę w czasie gdy się „redukuje starych pracowników”. W rzeczywistości należy podnieść z uznaniem, że inż. Prokopowicz nie zawałał się objąć trudnych obowiązków konduktora za skromnym wynagrodzeniem IX grupy uposażeniowej. Z pewnością nie przyjąłby takiej posady, gdyby mógł otrzymać inną, bardziej odpowiadającą jego uzdolnieniu.

poświęceniem się i samozaparciem.

Trzeba ponadto wziąć pod uwagę, że nasze sądownictwo organizowało się w bardzo niekorzystnych warunkach, że społeczeństwo nie wychowało swych sędziaków, a mamy różne naloty w rodzaju rosjanina Hurczyna.

Tak, jak autor prokuratora Hallersa pisząc swą sztukę nie miał zamiaru stwarzać typu prokuratora, tak i p. Hurczyn nie może być uważany za przedstawiciela polskiego sądownictwa.

Nowy sukces policji sieradzkiej.

(k) Pan Kazimierz Teretin, zamieszkały stale w Gdańsku, przyjechał w celach handlowych dnia 5 b. m. do Sieradza — gdzie zamieszkał w „Hotelu Polskim”.

Tegoż samego dnia udał się pan T. na obiad do restauracji „Polskiej”, — gdzie z pewnym obywatelem ziemskim zawiązała się dyskusja — o do kuczliwości podatków, o przesileniu ekonomicznym, o licznych defraudacjach i t. d.

Rozmowie przysłuchiwał się jakiś obcy pan. Po kilku minutach wyszedł, a na jego miejsce przybyła policja sieradzka, która aresztowała pana T. — pod zarzutem, że wyraził się, iż „w Polsce są złodzieje!!!!”

Aresztowanego przeprowadzono na policję, gdzie go przetrzymano od 2 m. 30 do 11 wieczór. Dopiero sędzia śledczy uwolnił pana T. z aresztu, — nie znajdując żadnych powodów do zastosowania takich środków, wobec polskiego obywatela.

Dla wiadomości genialnej policji sieradzkiej dodajemy, iż złodziej jest w Polsce bardzo dużo — ale policja zamiast ich łapać — chwytą Bogu ducha winnych ludzi, którzy mają odwagę o tem głośno mówić. (as)

JUR.

Światła i cienie.

— Wszak dałem ci słowo — odpowiedział Wirski, starając się zachować spokój i nie okazać przed Olekiem niepokoju, jaki nim miotał.

— To niemożliwe! — zawołał rozgorączkowany Olecki, ściskając coraz silniej ramię przyjaciela.

— Niemożliwe? — odezwał się Wirski.

— Tak! tak! — mówił Olecki, któremu oczy paliły, a na twarz wybiegły gorączkowe rumieńce.

— Zdaje mi się, że byłeś świadkiem rozmowy mojej z panem Kalinowskim — powiedział z wolna Wirski — więc zapewne słyszałeś, że zgodził się, aby jego wnuczka została moją żoną.

— Tak, wiem o tem — przerwał Olecki, puszczając ramię Wirskiego. Odsunął się od niego i ciągnął dalej — lecz nie zdaje mi się, aby Zośka... panna Zofja — poprawił się spiesznie — dała ci również, jak jej dziadek, przychylną odpowiedź.

Słyszałem przytem, że pan Kalinowski ostateczną decyzję uzależnił od panny Zofji; wątpię jednak czy panna Kalinowska zechce zostać twoją żoną.

— Wątpisz?

— Tak!

— Jednak dałem ci słowo...

— Lecz ja w to uwierzyć nie mogę — przerwał z rozpaczem w głosie Olecki.

— A jednak to jest szczerą prawdą.

— Mia wiarzał

— Dlaczego? — spytał się Wirski, spoglądając ostro na Oleckiego.

Zapanowało głuche milczenie słycać tylko było miarowy stuk kopyt końskich po twardej drodze, ciągnącej się przez drżące bory.

— Dlaczego? — powtórzył Wirski nie otrzymawszy odpowiedzi.

Lecz i tym razem Olecki milczał.

— Dlaczego? — powtarzał w duchu — dlaczego go nie miałaby zgodzić się na pozostanie żoną Wirskiego?

Czy dlatego, że go nie kocha?

A czy mógł tak z całą pewnością twierdzić? Jakież dowody posiada na to, że Zośka nie kocha Wirskiego?

— Wyznałem Zośce swą miłość, — rozważał — a ona chociaż nie odpowiedziała, że mnie miłuje, jednakże pocałunkiem gorącym stwierdziła, że mnie kocha — lecz czyż miał prawo mówić o tem komukolwiek, a tembardziej Wirskiemu?

— Nie! nigdy w życiu i za nic na świecie!

— A może ona mnie nie kocha? — błysnęła mu nagle nowa myśl.

— Może tylko pod wpływem mych słów płomiennych, będąc pod czarem nocy upojona wartkim prądem swej młodej gorącej krwi, co niczem stare wino do głowy bije; oszołomiona przyspieszonym biciem serca co kochać pragnie i rwie się do życia; nie zdając sobie sprawy z tego co czyni, pała mi w objęcia...

— Myśląc w tym czasie o Wirskim — dokończył mu w duchu jakiś szyderski głos.

Jedną z nich. Ból straszny szarpał mu

ce. Zdawało mu się, że jakiś wielki groźny sęp spadł mu na piersi i długie mocne szpony zatopił w ciało, a ostrym krzywym dziobem rwie serce jego na kawały. I bluzga wokół szkarłatna struga ciepłej, dymiącej krwi; tej krwi jego, której ostatnią kroplę nie zawałałby się poświęcić dla Zośki, dla tej umiłowanej, którą nad życie swoje ukochał.

Poblądł strasznie i drżącymi ustami spytał się Wirskiego, który go bacznie obserwował.

— Więc zostaje twoją żoną?

— Tak!

— Napewno? — mówił unosząc się na siedzeniu.

— Napewno!

Olecki opadł na siedzenie odwrócił się od Wirskiego. Głowa opadła mu na piersi, a po obliczu spłynęły dwie duże łzy, niczem dwie bezcenne perły, na których świat się nie poznał.

— Nie kocha mnie... — powtarzał w duchu — wychodzi za Wirskiego... a ja się ludziłem...

Kilka minut trwało milczenie, wreszcie Olecki zwrócił się do Wirskiego:

— Zygmuncie — mówił zbolalym głosem, starając się opanować swój głos, który mu drżał mocno — nie byłbyś łaskaw dać mi dzisiaj koni?

— Koni? nie rozumiem? — odrzekł Wirski.

— Chcę zaraz po przyjeździe do Zalesia spakować swoje rzeczy i pojechać na stację; wyjeżdżam do Warszawy — powiedział z rezygnacją.

— Tak nagle?

— Nie zatrzymuj mnie Zygmuncie, bo zostać nie mogę i dzisiaj jeszcze muszę opuścić Zalesie.

ZYGZAKI

Zasłużony.


Pani inżynier Zajaczkowski
(Typ człowieka to nie rzadki)
„Rozwój” za słów parę prawdy
Przed sądowno pozwał krutki.
Włec rozprawa się odbyła,
Świadków było dwa tuziny,
Wszyscy rzekli że inżynier,
Zarzucaanej winien winy.
Wziawszy więc to pod uwagę,
Sąd ten wyrok wydał zgodnie:
By redaktor „od” „Rozwoju”
Siedział w ulu dwa tygodnie.

Bardzo słusznie — mnie się zda —
Czego ludzi boli głowa,
Gdy ktoś, gdzieś tam, coś tam kradnie
A to własność jest skarbową?

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek, 10 listopada Andrzeja z Am.
C. w. telnic Tow. Przejściół Francji.
Piotrkowska 103 (lewa of.) otwarta od 6-8 w

Wystawa malarstwa rzeźby grafiki Czytelnia audycje radiofonii		(Park im. Sienkiewicza, Otwarta od godz. 10-ej rano do 23 w.
---	---	---

WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Żywa maska” (Henryk IV)
Teatr Populärny „Głośna sprawa”
Kino Luna „Wiedeńskie noce”
Kino Casino „Złodzieje z Paryża”
Kino Reduta „Nimiche”
Kino Odeon „Miko, król szoferów”
Kino Grand-Kino „Wilcze doły”
Kino Apollo „Andrusy z Prateru”
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
„Syn Sahary”
Kino Dom Lud „Tragedia w Lourdes (Credo)”
Kino Resursa „Atleta i tancerka”
Miejski Kinematograf Oświatowy
„Dora czy szpieg.

Wiadomości bieżące

— Zebrania kontrolne.

Dziś we wtorek dnia 10 bm. do komisji I-szej przy ulicy Konstantynowskiej 64. mają się zgłosić wszyscy szeregowcy — rezerwiści rocznika 1890 których nazwiska rozpoczynają się od L. do Ł.

Do komisji II-giej przy ulicy Konstantynowskiej 81 (kadra Baonu Sanitarnego) mają się zgłosić dziś wszyscy szeregowcy — rezerwiści rocznika 1895, których nazwiska rozpoczynają się od L. do Ł.

Do komisji III-ciej przy ulicy Wólczanckiej 223, mają się zgłosić w dniu dzisiejszym wszyscy szeregowcy — rezerwiści, rocznika 1901, których nazwiska rozpoczynają się od H. do CH.

Komisje wszystkie urzędują już od godziny 8 rano. (pap)

— Awanse oficerów.

Dowiadujemy się, że wskutek oszczędności budżetowych, przeprowadzonych w ministerstwie spraw wojskowych, mają być wstrzymane awanse oficerów, które się odbywają co roku.

Wiadomość o tem wywołała ogromne rozgoryczenie wśród szerokich kół oficerskich, gdyż efekt finansowy, wstrzymania awansów daje rezultaty minimalne, natomiast niesłychanie krzywdzi tych, którym wskutek wysługi lat awans się należy. Zamiast 1,200 projektowanych awansów, będzie tylko przeprowadzone 800, a reszta odłożona na później.

Po stwierdzeniu prawdziwości zarzutów przez 21 zaprzysiężonych świadków redaktor odpowiedzialny „Rozwoju” został skazany na 2 tygodnie aresztu.

W dniu wczorajszym Sad Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asystencji sędziów, Moczulskiego i Przewalińskiego, rozpatrywał skargę inżyniera Zdzisława Zajaczkowskiego b. inspektora warsztatów mechanicznych stacji kolejowych Łódź-Kaliska i Łódź-Fabryczna — przeciwko panu Michałowi Walterowi redaktorowi odpowiedzialnemu dziennika „Rozwój”, oskarżonemu z art. 533 k. k. za umieszczenie w wspomnianym dzienniku artykułów, zarzucających inżynierowi Zajaczkowskiemu cały szereg nadużyć natury kryminalnej w warsztatach kolejowych.

Z zeznań 21 zaprzysiężonych świadków okazało się, że „Rozwój” był o tyle nieścisły w swych zarzutach, że inż. Zajaczkowski popełnił więcej nadużyć niż go „Rozwój” oskarżał.

W rezultacie z zgodnych zeznań 21 zaprzysiężonych świadków w całości potwierdzających oskarżenie „Rozwoju” sąd, przez usta sędz. Kozłowskiego wydał wyrok skazujący redaktora odpowiedzialnego „Rozwoju” na karę 100 zł. lub dwa tygodnie aresztu.

Taki zgola niespodziewany wyrok wywarł na wszystkich piorunujące wrażenie. Nie trzeba chyba nadmienić, że redakcja odwołuje się do wyższej instancji gdzie niewątpliwie zostanie wyrażona sprawnie. Z powodu braku miejsca obszerny przebieg rozprawy umieścimy w jutrzejszym numerze

Strajk w Elektrowni.

CO MÓWI ZARZĄD ELEKTROWNI O ZATARGU Z PRAWNIKAMI.

W celu wszechstronnego zbadania przebiegu i tła zatargu w Elektrowni udał się sprawozdawca dla zasięgnięcia opinii na miejscu w Elektrowni.

P. inż. Tolłoczko udzielił następujących wyjaśnień: Przedewszystkiem stwierdza, że Zarząd żadnych ustępstw nie zamierza czynić.

W stosunku do strajkujących zarząd ograniczył się jedynie do wystosowania publicznego wezwania do stwiennictwa do pracy.

Zachwanie się strajkujących.

Pomimo tego, że biura są nieczynne 40 proc. pracowników biurowych zgłosiło się do pracy, użyto ich jako pomocniczej siły we wnętrzu sal mechanicznych.

Strajkujący postąpili lojalnie pozostawiając maszyny w zupełnym porządku i żadnych uszkodzeń dotychczas nie stwierdzono.

Członkowie komitetu strajkowego czują w pobliżu Elektrowni i nakłaniają zgłaszających się do pracy żeby strajkowali. Wewnątrz gmachu Elektrowni panuje zupełny spokój.

Pomoc organizacji Społecznych jest zbyteczna.

Szereg organizacji Społecznych wciąż zgłasza swych techników w celu okazania Zarządowi Elektrowni pomocy.

Jak się okazuje pomoc te Zarząd Elektrowni odrzucił.

Nowych pracowników nie angażowano.

Zarząd Elektrowni stwierdza, że nowych pracowników na miejsce strajkujących nie zamierza angażować ze względu na możliwość dobrowolnego zlikwidowania zatargu.

Tylko przykra ostateczność zmusiłaby szukać nowych pracowników lecz w bardzo małej ilości bowiem dotychczas w Elektrowni był nadmiar sił pracowniczych, co przy dość wysokich pensjach stanowiło poważną sumę w wydatkach. (orski.)

— Zebranie w O.K.Z.Z.

Wczoraj do południa pracownicy elektrowni porozumiewali się z innymi związkami zawodowymi co do poparcia ich akcji strajkiem ogólnym.

Po południu w sali okręgowej komisii

związków zawodowych odbyło się więc pracowników elektrowni w celu ustanowienia programu dalszej akcji strajkowej w obronie wysuniętych postulatów.

Jako referent wystąpił specjalnie przybyły z Warszawy poseł Ziemięcki i scharakteryzował całą walkę w znowymi akcjonariuszami przyczem na wstępie zażądał, że sprawa obciążenia elektrowni łódzkiej przez obecnych jej właścicieli jest przedmiotem długich starań ze strony pp. Skulskiego, Ulmana i Tolłoczki, którzy zabiegali o zniesienie za rządu państwowego.

Samo przyjęcie odbyło się niezupełnie prawnie i koncesja godzi w interesy miasta (o czym niejednokrotnie pisał „Rozwój” Red.) szczególnie jeśli nadejdzie czas wykupu elektrowni przez miasto.

Pracownikom obecnie nie chodzi o to, czy wydaleni zostali ci, lub inni pracownicy, ale o zasadę, aby przez zemstę nie wydalano pracowników gdyż właśnie przez zemstę wydalono tych, którzy na terenie rady miejskiej bronili interesy miasta wobec elektrowni.

Na tem samem stanowisku stanął i p. wojewoda Darowski w rozmowie, iaka prowadził w dniu wczorajszym i na tem samem stanowisku stoja i władze centralne.

Na konferencji w Warszawie przedstawiciele pracowników domagali się bez względu na zawarcia umowy zbiorowej która ta sprawa jednak właściciele elektrowni chcą odroczyć.

Kończąc swój referat, poseł Ziemięcki domaga się jasnego postawienia planu na przyszłość.

Przedstawiciele klasowego związku włókniarzy p. Zięba oświadczył, że włókniarze pamiętają czyn elektrowni, która poparła w swoim czasie żądania włókniarzy strajkiem, to też obecnie zwołane na środe zebranie delegatów fabrycznych i zarządu włókniarzy, w celu poparcia akcji pracowników elektrowni.

Po przemówieniu jeszcze kilku mówców, którzy wskazywali, że należy proklamować strajk powszechny, obrady odroczone na kilka godzin, aż do otrzymania wiadomości z związków zawodowych z Warszawy.

Rozporządzenie Dyrekcji Poczt i Telegrafu.

OZNACZANIE PODANEJ WARTOŚCI NA LISTACH WYSLANYCH ZAGRANICZNYCH.

Zdarzają się wypadki, że w urzędach przyjmuje się do wysłania zagranicę, a zwłaszcza do Z. S. S. R. (Rosja) listy z podaną wartością, których wartość oznacza nadawca w dolarach, koronach, rublach, lub innych walutach.

Postępowanie takie jest niedozwolone, ponieważ narusza ono obowiązujące między narodowe przepisy i postanowienia ustępu par. 5 rozporządzenia Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 17 lipca 22 roku. Wartość listu wysyłanego zagranicę ma być oznaczona

na w walucie tylko polskiej i wypisana przez nadawcę na stronie adresowej listu cyframi i słowami. Podana zaś wartość w walucie polskiej ma być przeliczona na franki złote, bądź przez samego nadawcę, bądź przez urzędnika przyjmującego według akwiwalentu jeden złoty równa się jednemu frankowi złotemu. Wynik przeliczenia ma być uwidoczony nowymi cyframi umieszczonymi obok, lub — podpisem wyrażającym podaną wartość w walucie polskiej. (pap)

Z Łódzkiej Izby Skarbowej.

Wezwanie do wykupienia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1926.

Na zasadzie art. 30 Ust. o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 roku Łódzka Izba Skarbowa wzywa do wykupienia w miesiącach listopadzie i grudniu b. r., świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych za rok 1926. Świadectwa przemysłowe winny być wykupione: 1) przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe dla każdego przez nie prowadzonego oddzielnego zakładu handlowego, względnie przemysłowego; 2) przez każde przedsiębiorstwo na zysk obliczone, a wykonywane bez utrzymania oddzielnego zakładu; 3) dla każdego zajęcia przemysłowego, wymienionego w taryfie dołączonej do art. 23 Ust. o podatku przemysłowym. Karty rejestracyjne uzyskane być mają na należące do przedsiębiorstwa oddzielne składy oraz zakłady wyłącznej i hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji, które nie stanowią oddzielnego zakładu handlowego, w myśl art. 14 Ust. o podatku przemysłowym.

Cenę świadectwa przemysłowego względnie opłatę za kartę rejestracyjną, uiszcza się w pełnej kwocie za cały rok podatkowy z góry.

Świadectwa przemysłowe będą wydawane w godzinach urzędowych w Kasach Skarbowych poczynać od dnia dzisiejszego, a do końca b. roku codziennie prócz niedziel i świąt, na podstawie należycie wypełnionych deklaracji. Blankiety deklaracji wydawane będą bezpłatnie Kasy i Urzędy Skarbowe podatków i opłat skarbowych.

Wrazie nasuwających się wątpliwości wszelkich wskazówek i wyjaśnień co do kategorii świadectw przemysłowych odpowiednich dla odnośnych przedsiębiorstw, będą udzielały właściwe Urzędy Skarbowe podatków i opłat skarbowych.

Przy wykupywaniu świadectw przemysłowych na rok 1926, okazując należy świadectwa przemysłowe wykupione na rok 1925.

Celem uniknięcia natłoku w Kasach Skarbowych, Izba Skarbowa wzywa zainteresowanych do śpiesznego wykupywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1926 i nieodkładania wykupna na dzień ostatnie.

Zaznacza się, że płatnicy prowadzący przedsiębiorstwa w okr. I i II Urzędu Skarbowego podatków winny wykupywać świadectwa przemysłowe w II-ej Kasie Skarbowej, przy ulicy Ogrodowej Nr. 30 a płatnicy z okr. III Urzędu Skarbowego podatków i opłat Skarbowych i na powiat Łódzki w I Kasie Skarbowej przy ul. Aleje Kościuszki Nr. 14.

Przedłużenie ustawowego terminu do wykupienia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych w żadnym razie nie nastąpi.

Ceny świadectw przemysłowych, które są podane w części III załącznika do art. 23 Ust. o podatku przemysłowym wynoszą:

a) dla przedsiębiorstw handlowych.

Kategoria I-sza dla zakładów handlowych we wszystkich miejscowościach 2,000 zł. Kategoria II-ga dla zakładów handlowych w miejscowościach klasy I-ej 330 zł. II-ej 270 zł. III-ej 200 zł. IV-ej 130 zł. — Kategoria III-cia dla zakładów handlowych w miejscowościach kl. I-ej 65 zł. II-ej 50 zł., III-ej 40 zł. IV-ej 25 zł. — Kategoria IV-ta dla zakładów handlowych w miejscowościach kl. I-ej 25 zł. II-ej 250 zł. III-ej 15 zł. IV-ej 10 zł. — Kategoria Va dla handlu rozwoźnego we wszystkich miejscowościach 50 zł. — Kategoria Vb dla handlu obnośnego we wszystkich miejscowościach.

b) Dla przedsiębiorstw przemysłowych.

Kategoria I-sza we wszystkich miejscowościach 6,000 zł. II-ga 4,000 zł. III 2,000 zł. V-ta 600 zł. VI-ta 200 zł. VII-ma w miejscowościach klasy I-ej 100 zł. II-ej 80 zł. III-ej 60 zł. IV-ej 40 zł. Kategoria VII-ma w miejscowościach klasy I-ej 50 zł. II-ej 40 zł. III-ej 30 zł. IV-ej 20 zł. Kategoria VIII w miejscowościach kl. I-ej 12 zł. II-ej 10 zł. III-ej 6 zł. IV-ej 4 zł.

c) Dla handlu jarmarczowego.

Na jarmarkach trwających ponad 21 dni dla handlu hurtowego 25 zł. dla handlu detalicznego 30 zł. Na jarmarkach trwających ponad 7 dni do 21 dni dla handlu hurtowego 125 zł. dla handlu detalicznego 35. Na jarmarkach trwających ponad trzy dni do 7 dni dla handlu hurtowego 100 zł. dla handlu detalicznego 25 zł.

d) Dla zajęć przemysłowych.

Kategoria I-sza ekspedytorzy, nie utrzymujący oddzielnych biur i pomocników handlowych, lecz trudniący się osobiście z polecenia osób trzecich cliemem w Urzędach Celnych towarów wysyłanych zagranicę, lub otrzymanych z zagranicy. I-sze przy rządach Celnych, znajdujących się przy głównych liniach kolei żelaznych zł. 400, 2) przy Urzędach Celnych, znajdujących się przy bocznych lin-

jach holi żelaznych zł. 300, 3) przy Urzędach Celnych nie położonych przy liniach kolejowych 250 zł

Kategoria II-ga a) pośrednicy giełdowi (makiery): na giełdzie 250 zł. b) wszelkiego rodzaju inni pośrednicy handlowi: w miejscowościach I-szej klasy 150 zł. 2) w miejscowościach II-ej klasy 100 zł. i 3) w miejscowościach III-ej i IV-ej klasy 30 zł. Kategoria III-cia inspektorzy i agenci, przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych oraz instytucji kredytowych, o ile prowadzą operacje bez utrzymywania biur 1) w miejscowościach I-szej klasy 50 zł., 2) w miejscowościach II-ej klasy 40, 3) w miejscowościach III-ej i IV-ej klasy 20 zł., Kategoria IV-ta: pomocnicy podróżujący (komiwojażerowie) 100 zł.

Cena karty rejestracyjnej 10 zł. W okr. Izby Skarbowej należy do miejscowości I-szej klasy tylko miasto Łódź, natomiast do miejscowości II-ej klasy są zaliczone miasta: Kalisz, Pabjanice, Piotrków, Tomaszów, oraz Zgierz, do miejscowości III klasy miasta: Koło, Konin, Łęczyca, Ozorków, Radomsko, Turek, Wieluń i Zduńska Wola oraz po-

wiaty: Brzeziński, Kaliski i Łódzki. Inne miejscowości należą do klasy IV-ej. Jednocześnie z ceną świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, pobierane będą podatki na rzecz związków komunalnych w wysokości 50 proc. tudzież na rzecz szkół zawodowych w wysokości 25 proc. tychże cen.

Dodatki na rzecz związków samorządowych i szkół zawodowych pobierane będą w okręgach wszystkich Urzędów Skarbowych.

Z dniem 2 stycznia 1926 roku rozpocznie się lustracja przedsiębiorstw i zajęć przemysłowych przyczem winnych prowadzenia przedsiębiorstw i zajęć bez świadectwa przemysłowego lub na podstawie nieodpowiednich świadectw przemysłowych, pociągnię się do odpowiedzialności w myśl art. 98 Ust. o podatku przemysłowym, czyli ulegnie karze pieniężnej od 3 — 30 krotnej kwoty nieuiszczonej za świadectwo. Natomiast kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonywa zajęcie, nienabywszy należytego świadectwa przemysłowego względnie utrzymuje skład bez karty rejestracyjnej, ulegnie karze pieniężnej do wysokości trzykrotnej kwoty. (pap)

Doniosła decyzja.

CZY ŁÓDŹ OTRZYMA ODSZKODOWANIE ZA REKWIZYCJE NIEMIECKIE.

Ze względu na doniosłość decyzji powziętej przed kilkunastu dniami przez mieszany trybunał polsko-niemiecki w sprawie odszkodowań za rekwizycje dokonane przez okupantów w Polsce, w której to sprawie zainteresowani są liczni przemysłowcy i kupcy łódzcy — uważaliśmy za wskazane poinformować się w tej sprawie u miarodajnych czynników. Po decyzji trybunału, który uznał się za niekompetentny do orzecznictwa w sprawach z powództwa obywateli polskich przeciwko rządowi niemieckiemu do odszkodowania za rekwizycje, sędzia Namitkiewicz złożył votum seperatum. Stwier-

dzić należy z całą stanowczością, że obawy i zaniepokojenie polskich sfer gospodarczych jest przedwczesne i niczem nieusprawiedliwione. Trybunał uznał się za niekompetentny do orzecznictwa w kilku tylko sprawach, a spraw tych jest nie jedna tylko kategoria, lecz cały szereg typów. To właśnie inne kategorie spraw, również w lwiej części obywa- teli polskich, trybunał może rozstrzygać. Przesądzać dziś całokształt spraw w trybunale nienależy. W każdym bądź razie niemożna mówić jeszcze o niepomysłnym załatwieniu sprawy odszkodowań w rekwizycyjnych dla Polski.

Statystyka przywozu węgla.

Według danych Wydziału Statystycznego Magistratu m. Łodzi, opracowanych na podstawie sprawozdań kolejowych, przywóz węgla do Łodzi w okresie styczeń — wrzesień rb. przedstawiał się następująco:

Styczeń — 51,467 ton, luty — 49,321 ton, marzec — 60,471, kwiecień 50,735 ton, maj — 62,744 ton, czerwiec — 62,049 ton, lipiec — 60,458 ton, sierpień — 72,362 ton, wrzesień 77,713 ton.

Ogółem w ciągu 3-ich kwartałów rb. przywieziono do Łodzi 547,320 ton węgla, z czego na 1 kwartał przypada 161,259 ton, na 2-gi — 175,528, na

3-ci 210,533.

Srednia miesięczna cyfra przywozu w 1925 r. obliczona na zasadzie przytoczonych wyżej liczb, wynosi 60,813 ton.

Zaznaczyć warto, że w 1911 roku według danych, ogłoszonych w „Pracach statystycznych Komitetu Giełdowego” przewieziono do Łodzi 1,067,000 ton węgla, czyli przeciętna miesięczna cyfra przywozu węgla wynosi w wymienionym roku 88,915 ton. Z zestawienia przytoczonych danych wynika, że przywóz węgla stanowi obecnie 68 proc. przywozu w 1911 roku.

Inauguracja sezonu Towarzystwa Spiewaczego „Lutnia”.

W dniu 7 b. m. odbyła się inauguracja nowego sezonu Tow. spiew. „Lutnia”. Zadyrygowawszy „Hasło” odpiewane gromko przez własny chór mieszany przemówił przez p. Michałowski kreśląc idee towarzystwa i ich rozwój.

W części koncertowej wystąpili: p. Br. Olecka śpiew. op. orkiestra 28 pułku strz. kan., oraz chór „Lutnia” pod kier. kapelm. p. Lewińskiego.

P. Br. Olecka, śpiew. oper. odtworzyła arję Ainelji z Verdi'ego op. „Bal Maskowy”, nadto szereg pieśni Galla i Niewiadomskiego nie szczędząc rozentuzjamentu zebraniu naddatków, Interpretacje artystki cechowała wielka muzykalność, oraz kunszt-

towna finezja operowania pięknym metalicznym głosem.

Orkiestra 28 p. s. k. i chór „Lutnia” pod kier. dyr. Lewińskiego wykazały wiele pierwszorzędnych walorów w utworach orkiestr: Bizet: Fantazja z op. „Połowiace Perel”, Paderewski: „Menuet” i Eilenberg „Taniec Komarów”, oraz chóralnych: Lachman: „Z minionych dni” i Rillet: „Capstrzyk”.

Kapelmistrz p. M. Lewiński panuje nad zespołem wzorowo. wkładając w wykonanie pełną znajomość muzycznego talentu, oraz przeprowadzając motywy jednolicie z właściwą ustopniowaną dynamiką i tonowaniem. R. Lil.

— Nowa placówka na Widzewie.

Onegdaj o godzinie 10 rano w sali szkolnej przy ulicy Szpitalnej nr. 9 odbyło się w nowo powstałym IV-tym gnieździe Towarzystwa Gimnastycznego (Sokół) w Widzewie. w obecności przedstawicieli wojsk i zarządu okr. Towarzystwa Sokół otwarcie Szkoły Przy sposobienia Wojskowego.

Po przemówieniach i zaznajomieniu obecnych z celami i zadaniami przysposobienia wojskowego przez kapelana Lenkiewicza, oficera instruktoryjnego p. w. pp. senatora Lipkowskiego, prezesa zarządu okr. Towarzystwa Sokół Lindera, naczelnika okr. i Samarzewskiego komendanta szkoły przysposobienia wojskowego, nastąpiły ćwiczenia gimnastyczne i wojskowe.

Ćwiczenia były prowadzone przez

kapitana Lenkiewicza oraz pana Lindnera, które wywołały prawdziwy entuzjazm i zadowolenie wśród ćwiczących, świadczące o zrozumieniu obowiązku wobec Państwa i społeczeństwa.

Ćwiczenia prowadzone przez siły wojskowe w szkole odbywać się będą co niedziela i święto o godzinie 9-tej rano. (pap)

— Kurs oświaty pozaszkolnej.

W dniach 7, 8 i 9 bm. odbyły się w Radomsku 3-dniowe kursy oświaty pozaszkolnej urządzone staraniem Oddziału powiatowego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych mające na celu przysposobienie nauczycielstwa szkół powszechnych do pracy na terenach wsi i miasteczek. Obecnych było na kursie 32 osób. Wy-

Madali na kursie: pp. J. Sajda, H. Ochędalski i p. Różalski.

Należy podnieść to, iż sprawa oświaty pozaszkolnej na terenie powiatu radomskiego dzięki nauczycielstwu rozwija się pomysłnie.

Redukcja w fabryce tytoniowej.

Jak się dowiadujemy fabryka monopolu tytoniowego w Łodzi ma przystąpić do redukcji robotników, gdyż będąc zmniejszona produkcja wyrobów tytoniowych.

Jak nas informują właściciele sklepów tytoniowych, że zmniejszenie produkcji tytoniowej w tutejszej fabryce spowodowane zostało z przyczyny zniechęcenia fabrykacji papierosów i tytoniu przez dawniejszy zarząd na czele z dyrektorem Wronką, których to papierosów w Łodzi nikt nie chciał palić, przez co sprowadzone były i są z innych fabryk, również w ostatnich czasach zauważono na rynkach łódzkich bardzo dużo tytoniu z fabryk niemieckich szmuglowanych przez Gdańsk do Łodzi i według obliczeń fachowców Łódź szmugluje tygodniowo 1400 klg. a nawet więcej tytoniu niemieckiego z Gdańska, który konkuruje z tyt. krajowym. (pap)

— Z T-wa „Rozwój”.

W dniu 10 listopada b. r. o godzinie 7 i pół wieczór w sali Zw. majstrów Fabrycznych przy ul. Pańskiej 74 odbędzie się kolejne wtorkowe zebranie członków i sympatyków rozwojowych, na którym wygłosi p. Ciesielski referat p. t. „Zydostwo potulne i zydostwo wojujące”.

—o—

Teatr i sztuka

— Teatr Miejski.

Teatr Miejski daje dziś, jutro i w czwartek ostatnie trzy występy znakomitego artysty Kazimierza Junoszy-Stępkowskiego w jego niezwykle popularnej, fascynującej kreacji cesarza-obłąkańca w przedziwnej sztuce Parandella „Żywa maska”. Ceny na wszystkie trzy przedstawienia zrzeszeniowe od 50 groszy.

—o—

Skrzynka do listów.

Do Redakcji „Rozwoju” w Łodzi.

Uprzejmie prosimy o łaskawe umieszczenie w swym poczytnym piśmie wiadomości Stowarzyszenia.

W dniu 4 listopada rb. na posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia powzięto uchwałę wystąpienia z prośbą do Pana Prezesa Sądu Okręgowego w sprawie p. Józefa Tarkowskiego właściciela domu i składu Aptecznego w Łodzi przy ulicy Rzgowskiej Nr. 51.

Wobec ukazania się wspomnianego nazwiska w dzienniku Zarządu miasta Łodzi, na liście Ławników do Sądu Pokoju w Łodzi.

Zarząd Stowarzyszenia uważa, że byłby to czyn nietaktowny aby zasiadali tacy panowie jak p. Tarkowski, w charakterze Ławnika w Sądzie Pokoju, który w sobotę, pierwsze go dnia uroczystego obchodu Tygodnia Poljanta Polskiego w Łodzi w 13 komisariacie P. P. przez swój nietakt został publicznie spoliczkowany.

I Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości Chrześcijan w Łodzi.

(podpisy nieczytelne)

—o—

Bibliografia.

NOWOŚCI WYDAWNICZE KSIEGARNI M. ARCTA.

Zakłady wydaw. Sp. Akc. w Warszawie.

Ewa Białynia i a. Bolesław Chrobry. Str. 40, z ryc. Wyd. M. Arcta w Warszawie, 1925. Cena 80 groszy.

Świetna popularyzatorka historii. Ewa Białynia, napisała niewielką, lecz źródłowo i jasno opracowaną broszurę o Bolesławie Chrobrym, w której głównie omawia działalność chrześcijańską Bolesława Chrobrego. Jego walki o granice Polski oraz rzady wewnętrzne Chrobrego, zdążające do zbudowania zdrowego i silnego państwa. Broszura E. Białyni nadaje się doskonale jako materiał do odczytów i pogadanek i do czytania w szkole.

Federowicz Z. Polska. Krajobraz i człowiek. Wypisy geograficzne. Z ryc. Str. 268. Cena zł. 6,80. Wydawnictwo M. Arcta 1925 r.

Książka szkolna i nieszkolna. Dla szko-

Rachunek na stac i kole'owe.

12 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA ZA ZAMORDOWANIE KASJERA.

Sąd Okr. pod przewodnictwem sędziego Arnolda rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę o zabójstwo i brabowanie kasjera kolejowego w Wólce 4 klm. od Piotrkowa (Marcina Chrustowskiego) przez bandytów Kopera Stanisława i Grzybowskiego Leona. Akt oskarżenia zarzuca Koperskiemu i Grzybowskiemu świadome i z rozmysłem zabójstwo i zrabowanie 263 zł. 30 gr. pieniędzy pochodzących ze sprzedaży biletów w dniu 17 kwietnia 1925 roku na stacji Wólce i po dokonaniu rabunku o zbrodnię zabójstwa kasjera tejże stacji.

Badany przez policję Koperski, a schwytany 3 maja rb. w Rudzie Pabjanickiej przyznał się do

inkryminowanego mu czynu, podając jako spółnika Leona Grzybowskiego.

Badani na przewodzie sądowym przyznali się do winy, a świadkowie opisali przed Sądem przebieg napadu oraz ucieczkę bandytów.

Prokurator Mandęcki w długim i rzeczowym swym przemówieniu scharakteryzował sylwetki zbrodniarzy piętnując ich postępowanie i domagał się kary śmierci dla pędsadnych.

Sąd ferując wyrok mocą którego zostali skazani Stanisław Koper lat 23 i Leon Grzybowski lat 28 po 12 lat ciężkiego więzienia każdy z pozbawieniem praw. Obronę wnosili adw. Jasiński. (pap)

Przymusowy celibat 7,000 kobiet.

k) Arcyb. warsz. ks. kardynał Kakowski przyjął onegdaj delegację rabinatu warszawskiego w osobach rabinów Kanela i Szlamy Dawida Kahane, którzy przybyli z prośbą o uregulowanie kilku ważnych życiowych spraw z dziedziny wyznaniowej.

Mocą żydowskich przepisów prawa małżeńskiego, rozwód udzielony być może tylko za zgodą obu stron.

Zdarza się tymczasem, że mąż zamiast rozwieść się z żoną, przechodzi na katolicyzm, żeni się po raz wtóry, a nie udzieliwszy swej pierwszej żonie—żydówce zgody na rozwód, uniemożliwia jej ponowne wstąpienie w związki małżeńskie.

Jest ona wtedy zaliczoną do kobiet t. zw. „agune”, czyli „na wieki wieków skazanych na samotność”.

Takich nieszczęśliwych samotnic jest już w Polsce około 7,000.

W znakomity materiał uzupełniający naukę nie geografii ziemi oczystej, dla wszystkich — ciekawa lektura, ciekawsza niewątpliwie od niejednej ksjażki podróżniczej. Autor bowiem wybrał z pism naszych geografów i literatów najcenniejsze wyjątki opisowe i ugrupował je krainami, co pozwala nam objąć nie mały całokształt danej krainy. Np. o Śląsku i Zagłębiu węglowym są cztery utwory: „Krajobraz na Śląsku” p. dr. M. Orłowicza, „U źródeł Wisły” p. g. K. Sosnowskiego, „Noc wigilijna w kopalni węgla” p. g. A. Guszeckie go, „Odewnia stal” p. g. St. Zeromskiego. Ma my tu cały Śląsk: krajobraz, ludzi i bogactwa naturalne. Tak samo mniej więcej zgrupowany jest materiał o innych krainach. Książka wydana jest bardzo starannie i ozdobiona mnóstwem dobrze wykonanych rycin.

Galle Henryk. Wypisy polskie na oddział V szkoły powszechnej i na kl. drugą szkoły średniej. Wyd. X, przejrzane i poprawione, 38 ryc.

— Wypisy polskie na oddział VI-VII szkoły powszechnej i na kl. trzecią szkoły średniej. Wyd. IX, przejrzane i poprawione, z 41 rycinami.

Obie książki, od wielu lat zaszczytnie znane podręczniki, w obecnych wydaniach zostały zmienione nie do poznania na korzyść Sporó nowego tekstu w miejsce utworów odczytanych, nowy układ i ćwiczenia, ponad to zaś lepszy papier, nowe czcionki i wiele wiele dobrych rycin, których w wydaniach poprzednich nie było zupełnie. Autorowi i wydawcom chodziło o udoskonalenie podręcznika, używanego przez większość szkół średnich i powszechnych.

Henze F. Boks w obrazach. Ciosy i zastony w walce na dystans. Ćwiczenia z piłką i workiem. Walka w zwarciu. 4 albumiki rozkładane, zawierające po 14 tablic i tekst w tłum. W Junosza-Dąbrowskiego. Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie.

Poglądowa nauka boks, przy coraz większym rozpowszechnieniu się tego sportu, była bardzo pożądana, szczególnie dla tych, którzy pragną stosować boks jako ćwiczenia cielesne z piłką i workiem bez pomocy nauczyciela.

Albumiki sportowe M. Arcta, obejmujące niemal wszystkie rodzaje sportów, pomysłane są bardzo praktycznie i wykonane nadzwyczaj starannie.

Łaganowski St. Przez ląd i morza. Cz. II Wypisów geograficznych pt. „Ziemia w opisach i obrazach”. Ameryka, Australia, Azja, Afryka. Wydanie 2-gie, z 91 rycin. Str. 344. Cena zł. 8. Wydawnictwo M. Arcta. 1925

Książka St. Łaganowskiego jest uzupełnieniem nauki geografii powszechnej.

Rabinał, wzruszony ich dołą, prosił ks. kardynała Kakowskiego o wydanie orędzia do duchowieństwa, aby żądało od żydów, przechodzących na katolicyzm, uregulowania swych stosunków rodzinnych przed przyjęciem chrztu.

J. E. ks. kardynał obiecał petycję tę rozważyć. Sprawa ta jest, jak nas poinformowano, trudna do rozwikłania.

Przyjmowanie katolicyzmu przez żydów odbywa się często w tych razach, gdy żona nie zgadza się na rozwód i nie wierzy, że mąż zdecydowany jest zmienić religię. Z drugiej strony odrzucanie od katolicyzmu neofitów tylko dlatego, że są Żo naci, nie zgadza się z zasadami kościoła katolickiego, który obowiązany jest przyjąć pod swą opiekę każdego, wyrażającego chęć wyznawania zasad tego kościoła.

jest przejściem dla czytelnika od geografii do poważnej i ciekawej lektury podróźniczej. Wiadomo, że dzisiaj świat cały, szczególnie narody panujące nad morzami, obok dobrej powieści uznają przede wszystkim literaturę podróżniczą — książka St. Łaganowskiego daje nam najcenniejsze wyjątki z tej lektury, opisując w sposób niezwykle interesujący cztery części świata pozaeuropejskie

Książka ta zaprasza czytelnika i towarzyszy mu w podróży przez Atlantyk do Ameryki, zwiedza olbrzymi kraj dolara, skąd prowadzi przez tajemnice Australii do Indji i Tybetu, a potem przez państwa Smoka i Wschodzącego Słońca do kraju Jakułów i Mongołów.

Wreszcie po wrażeniach perskich i tureckich dostajemy się pod afrykańskie niebo i kończymy naszą podróż w Marokku, obserwując obecne wydarzenia wojenne. Książka ciekawa, warta przeczytania.

Szoher Stanisław prof. Podręcznik do nauki języka polskiego w seminariach nauczycielskich. I — Wykład teoretyczny str. XII równa się 284 z mapą. II — Ćwiczenia i zadania, str. 116. Warszawa 1925. Wydawnictwo M. Arcta.

Książka ta, tytuł wskazuje, jest przeznaczona przede wszystkim dla seminarjów nauczycielskich i jest pierwszym tego rodzaju podręcznikiem u nas. Seminarja nauczycielskie mają swoje własne zadania i programy i wymagają własnej literatury podręcznikowej. Literatura taka zaczyna się stopniowo tworzyć. Przed kilku laty został wydany podręcznik p. Justyny Jastrzębskiej, mający na względzie naukę historii powszechnej w seminariach nauczycielskich, w podręczniku prof. Szobera uzyskujemy książkę, która ma ułatwić naukę tak ważnego i podstawowego przedmiotu, jakim jest język polski.

Cała ta bogata treść została zawarta w książce, mającej niespełna 18 arkuszy, a ponieważ jest rozłożona pięć lat nauki, więc w kursach rocznych przewiduje na naukę „gramatyki” mniej, niż po 4 arkusze. Ten prosty rachunek arytmetyczny w zestawieniu z podaniem wyżej streszczeniem wskazuje, że autorowi udało się szczęśliwie rozwiązać ten zasadniczy dla nauki szkolnej problem: „non multum, sed multa”. Nauka, wedle tej książki prowadzona, nikogo nie obciąża, a da każdemu nauczycielowi niezbędne wykształcenie językowe. Wartość podręcznika podnosi jeszcze ta okoliczność, że obok wykładu teoretycznego podaje w części drugiej ćwiczenia i zadania, gdzie został zebrany bogaty materiał do obserwacji, rozbięru i uogólniających wniosków.

Część zysku na odnowienie
kościół św. Krzyża

Kino DOM LUDOWY

— PRZEJAZD 34. —

Na ogólnie żądanie Szanownej
Publiczności.

Od wtorku dnia 10 listopada do niedzieli dnia 15 listopada włącznie

2546

„TRAGEDJA W LOURDES” (Credo)

Poteżny film w 8 aktach osnuty na tle zwycięstwa Wiary Chrystusowej nad ateizmem profesora pozytywisty i je o dzieci wychowywanych w tych zasadach. — Cudowne zdjęcia malowniczo miasteczka w Pirenejach Lourdes o lat 60 miejsca pielgrzymek do groty Matki Boskiej, chorych kaleki i niefortunnych, procesja, nabożeństwa, grota i katedra czynią pełne i pełne ukośnienia. — Seanse dla dzieci i młodzieży codziennie o godz. 3 p.p. w cenie 23 groszy każde miejsce prócz niedziel. O godz. 6 wiecz seanse dla dorosłych. Ceny miejsc: I m. 1 zł., II m. 85 gr. III m. 75 gr.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 11 listopada r. b. między godz. 9—12 rano, a 4—12 po południu odbędą się licytacje przymusowe ruchomości niżej podanych osób za niewpłacone podatki:

1. Ajzner E. S., Zgierska 12, 2 szafy, tremo.
2. Apert I., St. Rynek 13, 2 kapy, zegar, 2 worki skóry.
3. Budziński I., Zgierska 38, 2 szafy, zegar.
4. Brauner M., Zgierska 16, szafa.
5. Buchwajc N., Zgierska 10, 2 szafy.
6. Bozensztajn M., Zgierska 9, szafa, otomana.
7. Blachman M., Zawiszy 26, kredens, szafa.
8. Bocian H. Sz., St. Rynek 13, 2 szafy.
9. Brajtbarb L., Zgierska 80, tremo, 2 szafy, leżanka, zegar.
10. Banker Sz., Zgierska 48, zegar, tremo szafa.
11. Brauner M., St. Rynek 5, meble, 2 kapy.
12. Bocian F., Rybna 15, szafa, 2 nakrycia.
13. Burgerman L., Podrzeczna 27, stół, 5 krzesel, fotel.
14. Bromberg N., Podrzeczna 13, szafa, leżanka, kredens.
15. Bąkowski M., Podrzeczna 8, szafa, zegar.
16. Błaszowski A., Pl. Wolności 11, 25 par damskich.
17. Biderman I. M., Zgierska 13, otomana, zegar, tremo.
18. Maumel G. M., Zgierska 30, 3 szt. towaru.
19. Blumenfrucht I., Zgierska 28, szafa, tremo, otomana.
20. Frisz B., Wesola 1, szafa, kredens, stół.
21. Czapliński J., Zgierska 57, 2 szafy.
22. Drajwa F., Lipowa 5, leżanka, zegar, kredens.
23. Działoszyński M., Zgierska 21, kredens.
24. Dymant B. J., Zgierska 40, kanapa, 2 szafy.
25. Długowski I., Zgierska 38, kredens, tremo.
26. Dłużniowski J., Zgierska 89, waga.
27. Dudalczyk M., St. Rynek 15, 10 wag stołowych 10 pięcycyków stalowych.
28. Dąb M. L., Podrzeczna 8, 2 szafy.
29. Eichler I., St. Rynek 11, 6 skór, szafa, tremo.
30. Erlichman L., St. Rynek 1, różny towar w sklepie.
31. Fornalski J., Gdańska 8, szafa.
32. Frajndlich A., St. Rynek 3, garderoba.
33. Feldon L., Zgierska 44, szafa, leżanka.
34. Fogel H., Cegielniana 4, szafa, leżanka, stół, 6 krzesel, obrus, obraz.
35. Flancbaum A., Rybna 15, 6 worków mąki.
36. Gingold D. J., Zgierska 36, kredens.
37. Góra S., Zgierska 55, urządzenie sklepowe.
38. Goldgrub G., Zgierska 78, szafa, zegar.
39. Górski A., Zgierska 31, kredens.
40. Głowiński S., St. Rynek 11, szafa, tremo.
41. Głowiński J., St. Rynek 11, 20 barchanowych kaftanów.
42. Goldberg Ch., Nowomiejska 30, szafa.
43. Ganc A., Rybna 17, 2 szafy, otomana, rower.
44. Górner K., Podrzeczna 9, tremo, kredens.
45. Gelb J., Podrzeczna 9, 2 szafy, tremo, maszyna do szycia, kanapa.
46. Hajmowicz E., Gdańska 4, maszyna do szycia kredens.
47. Herszlikowicz Ch., Aleksandrowska 15, 3 lustra.
48. Hendeles B., Podrzeczna 10, kredens, lustro.
49. Igelberg J. D., Zgierska 15, 10 par obuwia.
50. Jurkiewicz A., Pańska 8, otomana, zegar.
51. Jakubowicz M., Franciszkańska 61, szafa.
52. Józefowicz M., Zgierska 16, kredens, lustro, zegar, 2 wagi, 20 klg. skóry, 10 klg. skóry na podeszwy.
53. Kilmaszewski J., Pańska 3, otomana, tremo.
54. Krakow Sz., Zgierska 18, szafa, 2 nocne szafki, 2 szafy małe.
55. Krakow J., Brzezińska 25, 2 szafy.
56. Kiwak G., Zgierska 32, szafa, kredens.
57. Korzuszek N., Zgierska 17, 2 lustra, 2 fotole.
58. Kryształ M., Zgierska 32, 2 szafy, lustro, kredens.
59. Koch J., Zawiszy 9, szafa.
60. Klajnman Sz., St. Rynek 13, szpulmaszyna, kredens, tremo, 4 lichtarze.
61. Orenberg H., St. Rynek 5, szafa, 27 koszyków, 4 koszyki walizkowe, 7 krzesel, 50 tuz. łyżek drewnianych, 2 fotole koszykowe.
62. Kluczkowska R., St. Rynek 5, 2 szafy, 2 kapy, zegar.
63. Kalisz M., St. Rynek 5, 15 jesionek welurowych.
64. Krygier Z. S., Rybna 17, szafa, lustro, tremo.
65. Klajn L., Podrzeczna 27, maszyna do pończoch.
66. Korn T., Podrzeczna 15, maszyna nawijaczka.
67. Klannan J., Podrzeczna 13, szafa.
68. Kuperminc A., Podrzeczna 12, szafa, leżanka, stół, 6 krzesel, kredens.
69. Kujawski Sz., Podrzeczna 11, 3 garnitury.
70. Korzec R., Zgierska 76, 10 worków mąki.
71. Kirszenbaum J., Podrzeczna 9, 2 szafy, tremo.
72. Lelenowski Sz. A., Zgierska 43, urządzenie piekarni, kredens.
73. Lewkowicz A., Zgierska 56, waga, 5 korcy owsa, sieczkarnia.
74. Lasman J., Zgierska 30, szafa.
75. Lajzerowicz J., Gdańska 25, szafa, tremo, stół, 4 krzesła.
76. Laskier A., Zgierska 21, szafa.
77. Lewkowsky J., Zgierska 16, kredens.
78. Lajbowicz Z., Zgierska 15, szafa, tremo, stolik.
79. Lenartowicz St., Zawiszy 24, urządzenie gabinetu.
80. Laskowski A., Wesola 6, 6 tuzinów ram gotowych.
81. Libeskind N., St. Rynek 5, szafa, kredens, 2 kapy, 4 krzesła.
82. Lenkowski I., St. Rynek 3, tremo, otomana, 2 szafy, bielizniarka, stół.
83. Lubochiński I., St. Rynek 1, szafy, zegar.
84. Lajzerowicz M., St. Rynek 1, różne towary w sklepie.
85. Markus Sz., Zawadzka 5e, maszyna do szycia, zegar.
86. Messinger B., Zgierska 76, szafa, kredens.
87. Markus I., Łagiewnicka 13, szafa, tremo.
88. Majer J., Zgierska 107, urządzenie sklepowe.
89. Misiakowski A., Szkolna 16, kredens.
90. Muszyński B., Zgierska 26, szafa, gramofon, maszyna do szycia, skrzypce.
91. Minc M., Zgierska 24, tremo, 2 szafy.
92. Markiewicz E., Zgierska 17, kredens, figura z lustrami.
93. Mdarz A., Zgierska 14, kredens, lustro, szafa, obrus.
94. Michałowicz N., Zgierska 4, 20 koszul męskich, 10 tuz. skarpetek.
95. Milchman J., St. Rynek 13, 5 skór chromowych.
96. Markowicz E., St. Rynek 13, 30 par bucików damskich.
97. Mądrowicz J. M., St. Rynek 3, 30 par obuwia męskiego.
98. Mydlarz A., St. Rynek 1, szafa, tremo.
99. Morgensztajn H., Podrzeczna 19, kredens, waga stołowa, waga decymalna.
100. Opatowski D., Szkolna 10, kredens.
101. Olsztajn K., Zgierska 25, tremo.
102. Pachciarek B., Cegielniana 14, 2 szafy, tremo, otomana.
103. Pudłowski Ch., Zgierska 30, zegar, kredens.
104. Płudwiński M., Zgierska 30 b. tremo.
105. Piotrowski J., Zgierska 7, 10 par obuwia męskiego.
106. Paciorek Ch., Wesola 12, meble.
107. Rokacz Ch., Zachodnia 19, szafa, stół.
108. Rotenberg Sz., Zgierska 21, taleta.
109. Rozencwajg M., Zgierska 2, 10 par obuwia męskiego.
110. Rozenberg Sz., Wesola 11, szafa, 3 nakrycia, leżanka.
111. Rakowski M., St. Rynek 14, 2 szafy.
112. Rozenblum M., Gdańska 27, kredens, otomana.
113. Rączka I., Zgierska 50, 8 par bucików.
114. Rajman Sz., Zgierska 30, tremo, 2 szafy.
115. Rozenberg N., St. Rynek 13, szafa, zegar.
116. Redlich R., St. Rynek 5, 2 szafy, 2 kapy, otomana, lustro, lampa, zegar.
117. Rozencwajg E., Podrzeczna 20, szafa, maszyna do szycia.
118. Rozentel D. J., Podrzeczna 8, szafa, kredens.
119. Szyllis R., Zachodnia 19, 2 szafy.
120. Szlezinger Ch., Zgierska 21, tremo, otomana.
121. Słodkiewicz H., Zgierska 21, meble.
122. Sztarnfeld N., Cegielniana 12, meble.
123. Średnicki H., Zgierska 16, szafa, leżanka, maszyna do szycia.
124. Szpilo Sz., Zgierska 15, maszyna do szycia.
125. Sochaczewski H., Zgierska 15, 2 szafy, zegar, leżanka, kredens.
126. Suralińska B., Zgierska 70, kanapa, tremo.
127. Sztorch J., Zgierska 56, szafa, różny towar w sklepie.
128. Szmajser Ch., Zgierska 46, 2 szafy, zegar.
129. Szałdajewski I. M., Zgierska 17, szafa.
130. Szatan R., St. Rynek 5, kredens.
131. Salomończyk K., St. Rynek 5, szafa, 4 krzesła, zegar, 2 kapy.
132. Talmud Sz., Gdańska 14, tremo, szafa.
133. Tuchmajer M., Zgierska 30, szafa, zegar.
134. Tintpulwer M., Zgierska 24, tremo, 2 szafy, stół, 6 krzesel.
135. Tyman B., Zgierska 24, kredens.
136. Tajtelbaum Z., Zgierska 31, szafa, kredens.
137. Tajtelbaum D., Zgierska 34, szafa, 2 kapy.
138. Tuchmajer L., Zgierska 32, szafa z lustrem.
139. Witman F., Zgierska 28, worek mąki, 10 klg. mydła, waga bufetowa.
140. Wajman Ch., Zgierska 27, 2 szafy, zegar, tużarek.
141. Warszawski G., Gdańska 14, 4 krzesła, 2 fotole, szafa, 2 kapy.
142. Walczak A., Zgierska 81, 2 szafy, zegar, lustro.
143. Wajncygier R., Zgierska 49, waga.
144. Waldman F., Zgierska 38, meble.
145. Wajsfeld M., Zgierska 30, otomana, szafa, maszyna do szycia.
146. Węgierski N., Podrzeczna 20, 3 maszyny do pończoch.
147. Wajnberg St., Podrzeczna 11, szafa, zegar, kanapa, stół.
148. Zysek S. N., Zgierska 10, 4 mandoliny, 2 pary skrzypiec, 6 zegarków.
149. Zylberberg A., Zgierska 9, lustra, 10 stolików.
150. Zajac J., Zgierska 8, 25 par damskiego obuwia.

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetryowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u: Lachy w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— zł.